



Sygn. akt IV CSK 168/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 listopada 2012 r.,

1) Uchyła zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I lit. a) i orzekającej o kosztach postępowania (pkt I lit. c) i oddała apelację powoda w tym zakresie;

2) Zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania za obie instancje i za postępowanie kasacyjne, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w B.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r. oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółki z o.o. przeciwko S. Spółce. z o.o. o zapłatę

kwoty 600.000 zł, której powód domagał się z tytułu opłaty dodatkowej za naruszenie przez pozwanego warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych, polegające na przekroczeniu dopuszczalnej wartości współczynnika chemicznego zapotrzebowania tlenu (ChZT).

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły 28 sierpnia 1996 r. umowę o dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków przez przedsiębiorstwo przetwórstwa rybnego prowadzone przez pozwanego. W 2004 r. strony określiły w załączniku do umowy warunki ilościowe i jakościowe odprowadzanych ścieków, zasady kontroli i poboru ścieków oraz zasady naliczania opłat za przekroczenie dopuszczalnych norm zanieczyszczeń. Ustaliły, że stawka za każdy kg/d będzie równa opłacie za odprowadzenie 1 m³ ścieków miejskich do urządzeń kanalizacyjnych. Opłatę tę określa taryfa zatwierdzona przez Radę Miasta w B. Rada Miasta na sesjach w dniach 25 czerwca 2007 i 24 czerwca 2008 r. odrzuciła projekt uchwały zatwierdzającej taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków. W dniu 13 grudnia 2001 r. powód pobrał do kontroli próbkę ścieków wprowadzonych do urządzeń pozwanego. Badania wykazały przekroczenie w ściekach parametrów dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń. Wyniki badań, niezwyfikowane w późniejszym czasie, były podstawą naliczenia pozwanemu opłaty dodatkowej za pierwszy kwartał 2008 r. Kolejne kontrole przeprowadzono 2 kwietnia 2008 r. i 4 listopada 2008 r. Wyniki tych badań wykazały przekroczenie dopuszczalnej wartości wskaźnika ChZT i wynosiły odpowiednio 4850mgO₂/dm³ i 2385 mgO₂/dm³, przy dopuszczalnym wskaźniku 1000 mgO₂/dm³. Na tej podstawie powód naliczył pozwanemu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. opłatę dodatkową w kwocie 731.242,02 zł, z której pozwany zapłacił 131.242,02 zł.

Dokonując oceny prawnej przytoczonych ustaleń Sąd Okręgowy przyjął, że rozliczenie za zbiorowe odprowadzanie ścieków powinno być dokonywane na podstawie cen i stawek określonych w taryfach, a nie w oparciu o indywidualne ustalenia pomiędzy stronami umowy. Taryfą, zgodnie z art. 2 pkt 12 ustawy z dnia 6 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 - dalej u.z.z.w.), jest zestawienie ogłoszonych publicznie cen i stawek opłat za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Jej obligatoryjne elementy określa § 5 rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28 czerwca 2006 r. w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenia ścieków (Dz. U. Nr 127, poz. 886 - dalej rozporządzenie z 28 czerwca 2006 r.), które wymienia m. in. stawkę opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych (§ 5 pkt 6). Sąd Okręgowy uznał, że jeżeli taryfa nie określa stawki opłaty, to nie ma podstaw do jej poboru. Taryfa ustalona na okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2008 r. takiej stawki nie przewidywała, powód nie był więc uprawniony do jej naliczania. Nieważne były wprowadzone w załączniku do umowy zapisy określające umowną wysokość opłaty dodatkowej za okres od 1 stycznia do 31 lipca 2008 r., jako nie pozostające pod ochroną swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.). W okresie od 1 sierpnia 2008 do 31 lipca 2009 r. taryfa określała opłatę dodatkową na kwotę 3,18 zł/dm³. Powód był więc co do zasady uprawniony do jej naliczenia, jednak na przeszkodzie temu stanęły nieprawidłowości dokonanych pomiarów zanieczyszczeń ścieków. Zostały one wykazane przez biegłą z zakresu gospodarki wodno – ściekowej, która stwierdziła niereprezentatywność próbek, stanowiących podstawę ustalenia poziomu zanieczyszczeń, ponieważ nie były one pobierane w systemie średniodobowym tj. w okresie doby w odstępach co najmniej dwugodzinnych, proporcjonalnych do przepływu ścieków. Powód opierał się natomiast w swoich wyliczeniach na wynikach uzyskanych w wyniku pobrania trzech próbek pobranych w ciągu godziny. Uzasadniając wyrażone w tym zakresie stanowisko, zbieżne z opinią biegłej, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 11 pkt 1 rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 14 lipca 2006 r. w sprawie realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych (Dz. U. Nr 136, poz. 964 - dalej jako rozporządzenie z dnia 14 lipca 2006 r.) powodowi przysługuje funkcja kontrolna w odniesieniu do przestrzegania przez dostawców ścieków dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń, a w jej ramach prawo do ustalenia miejsca, sposobu i częstotliwości poboru kontrolnych próbek. Jednocześnie, zgodnie z art. 23 ust. 2 pkt 3 lit. a u.z.z.w., zawierającym delegację ustawową do wydania rozporządzenia z dnia 28 czerwca 2006 r., ustalenie szczegółowych sposobów określania taryf

miało uwzględniać m. in. średniodobową i maksymalną wielkość zużycia wody i ilość wprowadzanych ścieków. Wynika z tego, że powód jako odbiorca ścieków ustalając opłatę dodatkową za ponadnormatywne zanieczyszczanie ścieków powinien także bazować na wskaźnikach średniodobowych. Sąd Okręgowy stwierdził, że przepisy rozporządzenia z 28 czerwca 2006 r. są adresowane zarówno do dostawców jak i odbiorców ścieków nakładając na nich obowiązek kontroli ścieków - wewnętrznej na podstawie § 10 ust. 2 i zewnętrznej na podstawie § 11 rozporządzenia. Podmioty te mają ze sobą współpracować, a badania odbiorcy powinny służyć weryfikacji badań dostawcy, powinny być więc wykonane przy zastosowaniu tej samej metody. Dodatkowo wskazał, że na podstawie § 16 rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. do badania próbek ściekowych stosuje się metodyki referencyjne analizy, takie jak określone w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz. U. Nr 137, poz. 984 - dalej jako rozporządzenie z dnia 24 lipca 2006 r.), które odwołuje się w zakresie metodyki badań do wartości wskaźnika w próbce średniodobowej (§ 2 pkt 1).

Sąd Apelacyjny w częściowym uwzględnieniu apelacji powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 217.236,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2009 r., oddalił powództwo i apelację w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny, wprowadził rozróżnienie dochodzonych opłat według czasu, za jaki zostały naliczone wskazując, że w odniesieniu do rozstrzygnięcia obejmującego opłaty za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2008 r., w związku z zarzutem apelacji naruszenia art. 353¹ k.c., rozstrzygnięcia wymaga sporna na tym tle kwestia możliwości poddania swobodzie kontraktowej unormowań określających stawki opłat. Oddalając zarzut naruszenia tego przepisu podzielił ocenę prawną i wnioski Sądu Okręgowego o nieważności postanowień umowy zrównujących stawkę opłaty dodatkowej z taryfową stawką opłaty za odprowadzanie ścieków. Wywiódł, że określająca te stawki Taryfa II wiązała strony od 1 sierpnia 2008 r., powództwo w tej części zostało więc prawidłowo oddalone. W zakresie dalszych zarzutów apelacji, odnoszących się do oddalenia

powództwa obejmującego opłaty dodatkowe za okres od 1 sierpnia 2008 do 31 lipca 2009 r. i kwestionujących stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do stwierdzonych nieprawidłowości pomiarów zanieczyszczeń ścieków dokonanych przez powoda, Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną. Stwierdził, że ocena Sądu Okręgowego w tej kwestii oparta została na wnioskach opinii biegłej, które jednak wykraczały poza granice przypisanych jej prawem czynności bowiem sprowadzały się do interpretacji prawa, zastrzeżonej do wyłącznej do kompetencji sądu. Wskazał nadto, że pogląd Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy w świetle przepisów rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. Jak wynika bowiem z jego § 10 ustawodawca przyjął jako reprezentatywną dla oceny faktycznego stanu ponadnormatywnego zanieczyszczenia ścieków metodę średniodobową, jednak zadanie pomiaru stężeń substancji zanieczyszczających ścieki przemysłowe powierzył dostawcy ścieków, który powinien dokonywać tych pomiarów nie rzadziej niż dwa razy do roku w miejscu reprezentatywnym dla odprowadzanych ścieków. W § 11 rozporządzenia przewidziano również możliwość przeprowadzenia pomiarów przez odbiorcę ścieków, upoważniając go jednocześnie do ustalenia miejsca, sposobu i częstotliwości poboru próbek kontrolnych. Regulacja § 10 i 11 rozporządzenia tworzy jednolity system kontroli wewnętrznej i zewnętrznej składu i stanu ścieków. Stan faktyczny w tym zakresie odzwierciedla niewątpliwie dokładniejsze badanie średniodobowe, nie jest jednak wykluczone, że badanie to będzie badaniem weryfikującym wobec uproszczonego badania odbiorcy. Odnosząc się natomiast do przepisów rozporządzenia z dnia 24 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że § 16 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r. odsyła do niego jedynie w zakresie dotyczącym badań próbek ścieków i stosowania odpowiednich metodyk referencyjnych. Właściwe metodyki referencyjne analizy wymienia natomiast załącznik nr 10 do rozporządzenia z dnia 24 lipca 2006 r. (§ 22), w którym dla współczynnika ChZT wskazano metodę „specyficzną” zgodną z normami PN-ISO 6060 i PN-ISO 15705 (pkt 14 załącznika). Wynika z tego, że odesłanie w § 16 rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. dotyczy jedynie metodyki badań próbek, a nie metodyki ich pobrania do badania. Oznacza to, że odbiorca sam ustala miejsce, sposób i częstotliwość poboru próbek kontrolnych stosując (wyłącznie) metodyki referencyjne analizy takie same jak metodyki określone

w przepisach dotyczących warunków, jakie trzeba spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na konieczność prowadzenia badań średniodobowych nie wskazuje także art. 314 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r.- Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150), który określa zasady pomiarów parametrów ścieków na inne potrzeby tj. wymierzania administracyjnych kar pieniężnych za przekroczenie norm przy wprowadzaniu ścieków do środowiska. Natomiast w przypadku przekroczenia dopuszczalnego składu ścieków - według art. 314 ust. 1 pkt 1 tej ustawy - właściwe jest oparcie się na próbcę powstałej ze zmieszania trzech próbek pobranych w nie krótszych niż 30- minutowe odstępach czasu.

Przytoczone stanowisko co do wykładni wskazanych wyżej przepisów doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, że powód w ramach zewnętrznej kontroli poziomu ścieków zastosował się do wymogów § 11 rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. w zw. z pkt II załącznika do umowy, a uzyskane przez niego wyniki badań są miarodajną podstawą do obliczenia należnej od pozwanego opłaty za ponadnormatywne stężenie zanieczyszczeń ścieków przemysłowych odprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych. Przy wyliczeniu jej wysokości uwzględnił wysokość opłaty częściowo uiszczonej przez pozwanego.

W skardze kasacyjnej pozwanego, zaskarżającej wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację powoda i orzekającej o kosztach postępowania, skarżący przytoczył obie ustawowe podstawy podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez uznanie, że biegła sądowa przekroczyła uprawnienia dokonując interpretacji prawa w zakresie reprezentatywności pobranych przez powoda próbek i przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzut błędnej wykładni przepisów art. 23 ust. 2 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. (u.z.z.w.) w zw. z § 10 ust. 2 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r., § 5, § 10 i § 11 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r. oraz art. 314 ust. 1 i 2 ustawy- Prawo ochrony środowiska.

We wnioskach skargi domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego

rozpoznania lub uchylenia wyroku i oddalenia apelacji powoda oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wyłącza dopuszczalność powoływania w podstawie skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów, co dotyczy przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Wyłącza to spod kontroli Sądu Najwyższego powołany w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. mający za przedmiot ocenę dowodu z opinii biegłej. Ubocznie jedynie w tej sytuacji pozostaje zauważyć, że objęta tym zarzutem kwestia wpływu opinii biegłej na stanowisko Sądu Okręgowego co do wykładni przepisów prawa pozbawiona jest znaczenia dla samej oceny jej prawidłowości. Zarzut błędnej wykładni prawa może być bowiem kierowany jedynie pod adresem sądu orzekającego niezależnie od tego co stanowiło źródło jej inspiracji i na jakich przesłankach została oparta.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zarzuty wniesionej skargi oparte na podstawie naruszenia prawa materialnego. Zasadnie w ich uzasadnieniu, opowiada się skarżący, za taką wykładnią przepisów objętych zarzutami, która przyjęta przez Sąd Okręgowy stała się podstawą jego wyroku lecz - co kwestionuje - nie znalazła aprobaty Sądu Apelacyjnego. Za takim wyborem rozumienia znaczenia przepisów, określających zasady ustalania opłat dodatkowych za przekroczenie norm zanieczyszczenia ścieków przemysłowych, przemawiają dostrzeżone przez Sąd Okręgowy względy spójności i racjonalności przyjętych w nich rozwiązań normatywnych oraz cel jaki mają realizować.

Sporne na tle wykładni tych przepisów kwestie były już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną w sprawie IV CSK 315/12 (między tymi samymi co obecnie stronami) zakończonej wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. (niepubl.), a wyrażone w niej trafne stanowisko Sąd Najwyższy orzekający w obecnym składzie podziela. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił kontrolny charakter uprawnień odbiorcy ścieków wynikających z art. 7 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 2 u.z.z.w. oraz z art. 10 pkt 3 u.z.z.w.

i sprecyzowanych w przepisach rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 lipca 2006 r., wydanego na podstawie art. 11 u.z.z.w. Przepis § 10 tego rozporządzenia określa wymagania jakościowe ścieków przemysłowych i obowiązki dostawcy ścieków odnoszące się do badania stanu zanieczyszczeń także takich jak sporne w przedmiotowej sprawie (ChZT), których wykonanie podlega kontroli odbiorcy. Sposób badania wskaźników zanieczyszczeń przez dostawcę ścieków precyzuje ust. 2 tego przepisu, który nakazuje przeprowadzenie badań próbki średniej dobowej, proporcjonalnej do przepływu, zmieszanej z próbek pobranych w odstępach co najwyżej dwugodzinnych. W ramach kompetencji kontrolnych odbiorcy przepis § 11 tego rozporządzenia wymienia uprawnienie do ustalenia miejsca, sposobu i częstotliwości poboru próbek kontrolnych (ust. 1), przy czym czynność ta jest dokonywana po zawiadomieniu dostawcy ścieków przemysłowych o zamiarze przeprowadzenia kontroli i w obecności jego upoważnionego przedstawiciela. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego treść § 11 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r. nie daje jednak podstawy do uznania, że odbiorca ma pełną dowolność w określeniu oznaczenia przez siebie wszystkich elementów procedury poboru próbek kontrolnych, niezależnie od tego, czy wynik pomiarów będzie reprezentatywny dla ścieków odprowadzanych w ciągu doby. Przy ich określeniu konieczne jest uwzględnienie funkcji kontrolnej tych czynności, których istota polega na ustaleniu, czy podmiot kontrolowany właściwie wykonuje swoje obowiązki w tym zakresie i czy wyniki pomiarów przez niego dokonywanych są prawidłowe. Podstawą takiej oceny może być jedynie miarodajna próbka uzyskana ze zmieszania kilku próbek pobieranych proporcjonalnie do przepływu, oddająca średniodobowy skład ścieków. W tym stanie rzeczy, trafnie w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że swoboda powoda - jako odbiorcy ścieków w określeniu zasad przeprowadzenia kontroli ograniczona jest do zastosowania metody uwzględniającej specyfikę produkcji przemysłowej i gwarantującej wiarygodny wynik wskaźnika, do zastosowania którego jest zobowiązany dostawca. Wskazanie, by odbiorca (powód) ustalając dodatkową opłatę za ponadnormatywne zanieczyszczenie odprowadzanych ścieków również bazował na wskaźnikach średniodobowych trafnie wywiódł wprost z odwołania się w zapisach ustawowych (art. 23 ust. 2 pkt 3 lit a. u.z.z.w.) do tego wskaźnika.

Rację ma więc skarżący zarzucając, że Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył przepisy art. 23 ust. 2 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r (u.z.z.w.) w zw. z § 10 ust. 2 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r., oraz § 10 i § 11 rozporządzenia z dnia 14 lipca 2006 r. Zasadnie też dodatkowo podnosi, że z uwagi na przedmiot regulacji art. 314 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska, dotyczącej odprowadzania ścieków do wód i ziemi, nie znajduje one zastosowania do odprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy w uwzględnieniu skargi kasacyjnej, która w zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalił apelację powoda oraz stosownie do art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1, art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym.